

Jest minuta 44 gdy Steven Nzonzi popełnia błąd przy główce w polu karnym i daruje asystę przed golem Wijnalduma na 1-0 dla Holandii w meczu z Francją. To najgorsze zakończeniem pierwszej negatywnej połowy dla niego i całej drużyny Mistrzów Świata.

W drugiej połowie nie poszło lepiej, biorąc pod uwagę podwyższenie Depaya z rzutu karnego na koniec meczu. Buzuje we francuskich mediach, które skrytykowały cały zespół Deschamps'a poza pozytywnym Llorisem. *Le Parisien* podkreśla "fatalny błąd" dla *Le Figaro* Nzonzi zagrał nawet na ocenę "2". *"W podstawowym składzie pod nieobecność Pogby, gracz Romy pozostawił po sobie niezapomniane wspomnienia. Co gorsza postawił Holendrów kawior przy ich pierwszej bramce. Resztę meczu spędził na przegranych pojedynkach i swoim słabym wpływem na grę. Nigdy nie był w grze"*. Nie lepiej poszło jego kolegom: "2" otrzymali też Pavard i Digne, "3" Griezmann, Mbappe i Kante.

Dla portalu *sports.fr* Nzonzi zagrał na "3": "Gracz Romy jest głównym winowajcą bramki Wijnalduma, która dobrze podsumowuje jego fatalną pierwszą połowę. Został wystawiony na swojej ulubionej pozycji, registry w 4-3-3, ale był pasywny w odbiorze piłki i słaby w fazie konstruowania akcji, również w drugiej połowie". Również *BFM TV* nie przebiera w krytyce: *"Zbyt powolny, spodziewaliśmy się, że jego siła fizyczna rozbije holenderskie linie. Jednak cierpiał, gdyż Blues byli długo bez piłki. Co gorsza jego odbicie głową do tyłu stało się decydujące dla Holendrów. Ocena 3"*. I pomyśleć, że to on był przedmeczowym symbolem, wywyższany przez Deschamps'a ("Jego aklimatyzacja w Serie A zrobiła na mnie wrażenie") i Llorisa ("Na boisku daje zawsze równowagę"). Francuskie media napisały o "uroku dyskrecji", co jest najlepszą cechą pomocnika Romy i która od razu podbiła Di Francesco.

Trener Gialloroschi nigdy z niego nie rezygnuje. Zaliczył już 14 występów w Romie w lidze i Lidze Mistrzów, wszystkie po 90 minut, za wyjątkiem 45 z Atalantą. Opuścił tylko mecz z Bologną i biorąc pod uwagę jak poszło to spotkanie, nieprzypadkowo Di Francesco zdecydował się mocno na niego postawić. We wtorek Francja zagra towarzysko z Urugwajem i występ poniżej oczekiwań może popchnąć Deschamps'a do wielu zmian. Di Francesco i Roma na to liczą.

Autor: abruzzo